

# Jak z sensacyjnego romansu...

Tragiczne przejścia małżeńskie skazańca G. P. U.

Z LOCHÓW CZEREZYWCZAJKI

Przejścia życiowe 31-letniego Jana, Aleksandra Rozwadowskiego, mogą być dla powieściopisarzy nadzwyczajnym tematem romansu, obfitującego w emocjonujące przygody. Rozwadowski podczas pobytu w Rosji sowieckiej skazany był na karę śmierci przez G. P. U. W ciemnych lochach czerewiczajki huknęły strzały do ustawionego pod ścianą skazańca, strzały, po których osunął się bezwładnie na ziemię. Otrzymał kilka kul, które zraniły go powierzechnie, ale przed bolszewikami udawał nieżywego. Przy pomocy jakiejś sanitariuszki o litościwej duszy, zdołał zbiec i uratował się.

Do Polski przyjechał jako zupełnie rozbity, zniszczony nerwowo człowiek, przedwcześnie postawiały.

## PIERWSZA NOC SYLWESTROWA

W kraju powodziło mu się nie szczególnie. Nie od razu dostał posadę i przez dłuższy czas pozostawał bez pracy. Jako bezrobotny, w r. 1933 na balu sylwestrowym w Kasyne Oficerskim poznał Aleksandrę Smoleńską za pośrednictwem znanego ppor. Jana Kierglewicza. Po paru miesiącach znajomości wziął z nią ślub. Ona jako urzędniczka wojskowego Instytutu Geograficznego zarabiała 200 zł. miesięcznie i obawiała się zredukowania ślubu trzymając w tajemnicy, posługując się panińskim nazwiskiem bez aktu złączenia.

## OSOBLIWE MAŁŻEŃSTWO

Rodzice Smoleńskiej sprzeciwiali się temu małżeństwu. Pożycie małżonków było złe. Mieszkał oddzielnie. Często nieporozumienia wynikały na tle dość osobliwym, gdyż Smoleńska domagała się od męża przyniesienia na piśmie... całkowitej swobody. Rozwadowski użalał się przed ludźmi, że ma służyć żonie za „parawan“ do flirtów. Po kilku miesiącach małżonkowie rozstali się i Smoleńska wystąpiła do konsysto-

ria o separację. Smoleńska, wychowana w mało pedagogicznych warunkach, gdyż rodzice jej nie żyli ze sobą, do męża odnosiła się stale lekceważąco i pogardliwie, nie kępując się obcych ludzi. On, jednostka psychopatyczna, wytrącona z równowagi ciężkimi przejściami w Sowietach, unikał żony. Wreszcie otrzymał posadę agenta ubezpieczeniowego w P. K. O.

Charakterystyczne dla pożycia małżonków było nieporozumienie po kolacji u znajomych, gdy Smoleńska urządziła mężowi groźną awanturę. Rozwadowski chwycił ją wówczas za rękę, zamknął w oddzielnym pokoju i zbil ją tak dotkliwie, że aż garderoba żony uciepiała. Scena ta zakończyła się jednak pocałunkami. Próby pojednania nie dały rezultatu. Gdy Smoleńska domagała się separacji, Rozwadowski postanowił wszcząć kroki w celu unieważnienia małżeństwa, gdyż odmawiał wzięcia na siebie całej odpowiedzialności za separację.

## DRUGI SYLWESTER

Los zetknął oboje małżonków w rok po pierwszym spotkaniu, a więc następnej nocy sylwestrowej 1934 r., znów w Kasyne Oficerskiej. Oboje pili dużo, choć każde w innym towarzystwie. Po zabawie w Kasyne Rozwadowski pojechał odwiedzić żonę w jej mieszkaniu. Był w lirycznym nastroju z uwagi na rocznicę poznania żony. W mieszkaniu żony nie zastał, udał się zatem do jej brata. W niedługim czasie potem Smoleńska nadeszła w towarzystwie dwóch wojskowych ppor. Kierglewicza i podch. Okły. Przekrączywszy próg mieszkania brata i widząc siedzącego tam męża, chciała cofnąć się.

— Co ten pan tu robi? — odezwała się sucho.

— Mam gościa — odrzekł brat.

Rozwadowski wtrącił się: — Przyszedłem z życzeniami noworocznymi.

Żona przeszła obok niego, nie

patrzając. Pomiędzy Rozwadowskim a wojskowymi doszło do ostrej rozmowy i w pewnym momencie Kierglewicz krzyknął na Rozwadowskiego.

## STRZAŁY

Nieobserwowany przez nikogo Rozwadowski wyjął z kieszeni rewolwer i powoli celując w stronę Kierglewicza strzelił, raniąc oficera w biodro. Padły dalsze strzały, trafiające w rękę brata, oraz ponownie Kierglewicza.

Oficer będąc rannym sięgnął po broń i chciał strzałami odpowiedzieć na strzały. Obecni w mieszkaniu rzucili się na niego i wyrwali mu rewolwer, który zaciął się. Wówczas Rozwadowski przemocą usunął wszystkich z mieszkania, zatrasował się, a okrycia gości wyrzucił przez okno. Strzały zaalarmowały policjanta. Rozwadowski nie wpuścił go do mieszkania, grożąc, że będzie strzelał do każdego. Sprowadzono wówczas policję w pancerzach i z granatami iżwiagami. Dopiero wówczas udało się szalonego człowieka obezwładnić i w kajdanach przewieźć do aresztu.

## JAKI MOTYW?

Jako motyw swych nieporozumień strzałów do Kierglewicza, z którym Rozwadowski żył jak najlepiej, aresztowany podał, że oficer obraził go. W areszcie wyraził się, że: całe życie nie będzie siedział w więzieniu i zdąży jeszcze zabić kochaną żonę. Pomiędzy drobiazgami w mieszkaniu Rozwadowskiego znaleziono list przy szkodzony do redakcji pewnej gazety, w którym, opisując przebieg pożycia z żoną, prosi o radę.

„Lękam się przyszłości, a nie chciałbym, aby prokurator tu zabierał głos — kończy list“.

Oskarżony o usiłowanie zabójstwa oficera Rozwadowski nie przyznał się do winy, twierdząc, że był wyprowadzony z równowagi jego zachowaniem. Sprawę strzałów poddano badaniu psychiatrów, którzy orzekli, że Rozwadowski jest typem marzycielskim, skłonny do czułościowości i naiwnego doktrynerstwa. Jest to psychopata o chwiejnym ustosobieniu i nerwicy. Zdolność kierowania czynami dość ograniczona, zwłaszcza w chwili podniecenia alkoholem i osobistymi przyjaciółmi.

## ODROCZENIE PROCESU.

Wczoraj miał się rozegrać przed sądem proces Rozwadowskiego, którego bronił adw. Ruff, a powództwo cywilne za zranienie ppor. Kierglewicza popierał adw. Niedzielski.

Proces odłożono na jesień z uwagi na to, że przewodniczący sądu Semadeni został mianowany przewodniczącym komisji wyborczej na Warszawę - powiat.

## 100 tys. robotników cudzoziemskich wysiedlono z Francji

PARYŻ, 24.7. PAT. Min. Pracy Frossard w wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi „Excelsior“, podkreślił, że rząd przedsięwziął energiczne kroki celem usunięcia z Francji nadmiaru robotników cudzoziemskich.

Dzięki zastosowanym środkom, ustalonym już przez poprzednie-

## 27 osób ofiarami eksplozji

48 straży pożarnych walczy z szalejącym żywiołem

BERLIN, 24.7. (PAT). W uzupełnieniu wiadomości o groźnym wybuchu w zakładach I. G. Farben w Hoechst donoszą, iż podczas eksplozji poniosły śmierć dwie osoby, a 8 ciężko poparzonych przewieziono do szpitala.

Stan 3-ch z nich jest groźny. Poza tym 17 osób odniosło lżejsze rany. Straty obliczane są narazie na półtora miliona marek.

Katastrofa nastąpiła w następujących okolicznościach. Około godz. 11-cj wiecz. wskutek silnego rozgrzania się kotła zaczął wydobywać się z niego przez otwór gaz (acetatehyl), który momentalnie wypełnił pomieszczenie, gdzie znajdowały się rezerwuary. Gaz zapalił się samodzielną, powodując wybuch. Eksplozja była tak

# Zamordowanie porwanego dziecka

Zwłoki znalezione w Zielonce

Energiczne dochodzenie władz policyjnych w sprawie drugiej kradzieży dziecka w bież. roku, tym razem popełnionej w ogrodzie Krasieńskich, zostało zakończone wczoraj, w pierwszej swej części, potwornym odkryciem.

Jak ustaliło dochodzenie, służący Ruchli Borsztajnowej (Karmelicka 23) Ładzi Szawersztajn, która z 5-letnim synkiem i córeczką Sura Chają, znajdowała się w ogrodzie Krasieńskich — w pewnym momencie, w niewytłumaczony sposób, zginęło dziecko.

Jak ustaliło dochodzenie z zeznań Ładzi Szawersztajn wynikało, iż porwanie wózka z dzieckiem miało miejsce w czasie, gdy rozmawiała z jakąś kobietą, znaną jej z widzenia od trzech lat z tegoż ogrodu. Owa nieznajoma, która ma lat około 24, — jest szczupłą blondynką, wzrostu średniego, włosy spuszczone obcięte do szyi i krytycznego dnia ubrana była w jasne palto, czerwoną suknię w deseń, w jasne pończochy i złote trzewiki. Władze policyjne t. j. urząd śledczy i policja XII komisariatu prowadziła całonocne poszukiwania, zarówno w ogrodzie Krasieńskich jak i w ulicach przyległych, jednak bez skutku: nigdzie nie znaleziono dziecka. Powstało przypuszczenie, że dziecko zostało porwane i uprowadzone. Dalsze poszukiwania nie dały wyników.

Wczoraj około godz. 3 popołudniu warszawska policja śledcza otrzymała wiadomość, iż w Zielonce w odległości 7 km. od Warszawy w stawie (gliniankach), znajdujący się tam leśnicy znaleźli

## Sportowcy - katolicy na indeksie w Niemczech

BERLIN, 24.7. (PAT). Min. spraw wewnętrznych Badenji zarządził rozwiązanie na terenie Badenji, sportowej organizacji młodzieży katolickiej. „Deutsche Jugend - Kraft“ oraz wszystkich oddziałów pokrewnych. Równocześnie skonfiskowany został cały majątek tych organizacji.

Jest to pierwsze rozporządzenie jednego z rządów krajowych, rozwiązujące definitywnie katolicką organizację młodzieży. Zakaz ten stanowi więc b. poważny cios dla ogółu katolickich organizacji młodzieży w Niemczech.

## Granat rozszarpał dwu robotników

LWÓW, 24.7. (PAT). Na stacji kolejowej dwaj robotnicy nieostrożnie manipulowali granatem z czasów wojny. W pewnej chwili granat wybuchł. Obaj robotnicy zginęli na miejscu, a stojący w pobliżu trzeci robotnik został ranny.

## Warszawska giełda pieniężna w dniu 25 lipca

Dewizy: Belgia 89.50; Holandia 356.75; Londyn 26.25; Nowy Jork (kabel) 5.29 i trzy czwarte; Paryż 34.98; Praga 21.92; Szwajcaria 172.70; Sztokholm 135.30; Berlin 212.10; Madyr 72.54. Obroty dewizami średnie, tendencja dla dewiz niejednorodna. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.27 i pół, rubel złoty 4.70, dolar złoty 9.09, gram czystego złota 5.9244. W obrotach przyw. marki niem. (banknoty) 176 i jedna czwarta — 17.600. W obrotach przyw. funty angielskie (banknoty) 26.26.

Papiery procentowe: 3 proc. pożycz. budowlana 42.75—42.00; 7 proc. pożycz. stabilizacyjna 65.63—66.00; 4 proc. państw. pożycz. premijowa dolarowa 53.25—53.15; 6 proc. konwersyjna 68.25; 6 proc. pożycz. dolarowa 82.75—83.00 (w proc.); 6 proc. pożycz. kolejowa konwersyjna 62.00; 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83.25; 8 proc. oblig. Banku rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25; 7 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. funt. 82.00 (w proc.); 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 48.00; 4 proc. L. Z. ziemskie 45.00; 5 proc. L. Z. Warszawy 69.75—70.25; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 58.63—58.38—58.63; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 52.50.

## Obniżenie kosztów utrzymania we Francji

PARYŻ, 24.7. (ATE). — Właściciele wielu sklepów paryskich oraz hoteli postanowili, idąc za przykładem rządu, obniżyć swe ceny o 10 proc.

przy brzegu zwłoki niemowlęcia płci żeńskiej. Telefon w Warszawie otrzymała policja od posterunku policji w Zielonce. Natychmiast ztelefonowano się z XII komisariatem P. P., który polecił Borsztajnowej i jej mężowi, Chuni Sapirsztajnem, udać się do Zielonki celem rozpoznania zwłok. Małżonkowie pojechali wraz z policją XII komisariatu i rozpoznali w zwłokach dziecka ciało

swej córeczki Sura Chaji. Zarządzono poszukiwania koło glinianki. Według opinii władz śledczych zabezpieczono kilka śladów, oraz w odległości kilkuset metrów znaleziono wózek, w którym dziecko porwano. Warszawski urząd śledczy postanowił z policją powiatową prowadzić wspólną akcję celem odszukania sprawcy, czy sprawców porwania i bestjańskiego mordu.

## Odtruwanie gazu świetlnego będzie stosowane w Polsce

Jak się dowiadujemy, dyrektor związku gazowni polskich, inż. Józef Konopka, zwiedził w Hameln nad Wezerą w Niemczech urządzenie przy pomocy których dokonywane jest całkowite odtruwanie gazu świetlnego.

Wynalazcą sposobu odtruwania gazu jest inżynier niemiecki Bartelsmann w Berlinie. Przy zastosowaniu pewnego procesu oddziaływania pary wodnej na gaz, uzyskano możliwość zmniejszenia zawartości tlenu węgla w gazie z 25 proc. do 1 proc. nawet niżej. Ta mała ilość tlenu węgla nie stanowi żadnego niebezpieczeństwa dla zdrowia, czyli że uzyskano gaz nietrujący.

Pierwsze takie urządzenia, dokonujące odtruwania gazu, wybudowano w Hameln nad Wezerą. Inż. Konopka jest jednym z pierwszych, którzy uzyskali pozwolenie zbadania tych urządzeń, osłoniętych jeszcze tajemnicą wyrobu i chronionych patentem.

Urządzenie jest proste i nieskomplikowane, a gaz odtruty kosztuje o 1 fenig mniej, niż trujący. Prze-

prowadzone badania dowiodły, iż gaz jest absolutnie nietrujący, a w składzie jego nic się nie zmienia na niekorzyść.

Mieszkańcy miasta Hameln nie wiedzieli zupełnie o urządzeniach, zaistnialowych w miejscu wej gazowni, i dopiero z 2 niedużych zamachach samobójczych gazem świetlnym przekonali się, iż gaz jest nietrujący. Fakt ten podziałał w ten sposób, że spożycie gazu w Hameln i okolicy natychmiast wzrosło, przez co podniosły się dochody gazowni. Mieszkańcy Hameln zużywają obecnie 130 m. sz. gazu na głowę, co stanowi jedną z największych konsumpcji gazu w Europie.

Wynalazek odtruwania gazu świetlnego posiada ogromne znaczenie. Jak nas informują, w Warszawie tworzy się konsorcjum, mające na celu budowę urządzeń do odtruwania gazu w gazowniach. Produkcja gazu nietrującego w Polsce przyczyni się niewątpliwie do spopularyzowania wśród ludności gazu, będącego najtańszym paliwem.

## 33 górników zabitych Wybuch gazu w kopalni

KALKUTA, 25.7. (PAT). W kopalni węgla w Joktiabadzie pod jest rannych. 33 górników poniosło śmierć, 43 jest rannych.

## W Citta del Vaticano podpisano Konkordat z Jugosławią

CITA DEL VATICANO 25.7. (PAT). — O godz. 11-ej rano podpisano konkordat z Jugosławią. Sekretarz stanu Paolli reprezentował stolicę apostolską, minister Auer i poseł Jugosławii przy Watykanie Siwicz złożyli swe podpisy w imieniu Jugosławii. Ojciec Święty przyjął następnie na audjencji ministra Auera.

## Rada ministrów

W środę dn. 24 b. m. odbyło się pod przewodnictwem p. premiera W. Sławka posiedzenie rady ministrów.

Rada ministrów uchwaliła m. in. projekt dekretu Prezydenta R. P. o przewozie emigrantów do krajów za oceanicznych. Dekret ten utrzymuje zasadę ekonomicznego całego polskiego ruchu emigracyjnego zaoceanicznego w portach polskich, stwarza podstawę dla uregulowania przewozu emigrantów z tych portów.

Następnie rada ministrów uchwaliła rozporządzenie w sprawie koncesjonowania przemysłu wyrobu samochodów oraz podwozi samochodowych i załatwiła sprawy bieżące, przedłożone jej do decyzji.

## Warszawska giełda pieniężna

w dniu 25 lipca

Akcje: Bank Polski 91.00—91.50; Warsz. Tow. fabryk cukru 33.25—33.50 — 33.25; Haberbusch 36.00. Dla pożyczek państw. tendencja niejednorodna. Pożyczki dolarowe w obrotach przyw.: 8 proc. pożyczka z roku 1925 (Dillonowska) 94.25 (w proc.); 7 proc. pożyczka 74.50 (w proc.).

## Warszawska GIEŁDA ZBOŻOWA

Na dzisiejszym zebraniu giełdy zbożowej w Warszawie ogłoszono obrót wyniosł 611 tonn, w tem z ta 60 tonn. Notowano za 100 kg. parryet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: pszenica jara czerwona szklista 15.50—16, jednolita 15.50—16, zbierana 15—15.50, żyto 1-szy st. 11.25 — 11.50, II st. 11—11.25, o-wies 1 st. 15.75 — 16.25, II st. 15.25 — 15.75, III st. 15 — 15.25, jęczmień gat. II-gi 14—14.50, III 13.50 — 14, IV 13—13.50, groch polny 23 — 25, Victoria 29 — 32, mąka pszenna gat. I-A 30 — 33, I-B 27—30, I-C 25—27, I-D 23—25, I-E 21—23, II-B 20—23, II-D 19—20, II-F 18—19, II-G 17 — 18, III-A 12—13, mąka żytnia gat. 1-szy do 65 proc. 18.50—19.50, II-gi 15 — 16, razowa 15.50 — 16.50, pszenica 12 — 13.

## Aresztowania komunistów

Konfiskata materiału wywrotowego

Warszawska policja polityczna przeprowadziła w ciągu ostatnich dni liczne rewizje i aresztowania wśród działaczy wywrotowych. W ręce władz bezpieczeństwa wpadło dużo materiału obciążającego, m. in. wykryto również skład biblioteki komunistycznej w domu przy ul. Smoczej 51, którego właścicielem okazał się Izaak Hersz Giedański. W czasie rewizji znaleziono kilkadziesiąt odcisków, wydanych ostatnio przez centralę komunistyczną w Moskwie. Giedańskiego osadzono w areszcie.

W toku dalszej akcji likwidacji

cyjnej aresztowano kilkanaście osób. W areszcie policji politycznej osadzono Jankla Belgiera (Dzielnia 29), Nachejmę Okręta (Twarda 45), Lutę Pinczewską (Gęsia 61), Ludwika Putkowskiego (Żelazna 32), Stanisława Wróbla (Kapitulna 33) i Ludwika Putkowskiego (Żelazna 32).

Starszy posterunkowy 5-go komisariatu P. P., Roman Cieślak, schwytany na ul. Zamenhofa 37 należącej na mury domu odczwy komunistyczne Chanę Binensztek (Prosta 10).

## „Czystka“ w organizacjach handlu mięsnego

Wskutek skasowania opłat na rzecz mięsnych organizacji branżowych, które to opłaty obciążały obrót mięsem kwotą przeszło ćwierć miliona zł. rocznie (z funduszy tych żyły niejednokrotnie osoby nie zajmujące się dawnym rzemiosłem, ani handlem mięsnym a pasyżujące na rynku mięsnym), następuje gruntowna „czystka“ w organizacjach branżo-

wych. Szereg zarządów organizacji mięsnych ulegnie daleko idącym zmianom personalnym. W wielu organizacjach niezadowoleni członkowie wytaczają, przeciwko dotychczasowym zarządom, poważne zarzuty, które są obecnie szczegółowo badane przez kompetentne władze. Tak np. małe na wet organizacje branżowe mają budżety roczne, sięgające dziesiątków i setek tysięcy zł. rocznie. Budżety te ulegną obecnie poważnej redukcji.

## W Gdańsku wycofują monety srebrne

GDANSK, 24.7. PAT. Z dniem 1 sierpnia r. b. monety srebrne 5 i 2-guldenowe zostaną z obiegu wycofane. Od dnia 1 października r. b. przestają one być ustawowymi środkami płatniczymi i będą do dnia 31 grudnia r. b. przyjmowane tylko przez kasę Wolnego Miasta oraz Bank Gdański. Wobec tego wypuszczone zostały nowe 10-cio i 5-cioguldenowe monety niklowe.

W najbliższym czasie znikną z obiegu ostatnie gdańskie monety srebrne.

## Poczta lotnicza tanieje

Ministerstwo poczt i telegrafów obniżyło od 1 sierpnia br. o 50 do 75 proc. taryfy opłat dodatkowych, pobieranych przez pocztę lotniczą w obrocie wewnętrznym.

I tak, dopłata za karty pocztowe i listy do wagi 20 gramów wynosić będzie tylko 5 groszy (dotąd 10), za listy 20 — 100 gramowe 10 groszy (dotąd 30), za 100 — 250 gram. 20 groszy (dotąd 80), za 250 — 500 gramów i za każde dalsze 500 gr. 40 groszy (dotąd 1.50 zł.).

Podobnie obniżona będzie dopłata za paczki lotnicze (z 75 do 30 groszy), paczki zaś nadane jako pilne przewożone będą drogą powietrzną bez żadnej dopłaty.